# RELACE

Hanna Krall

Hanna Krall

H. Krall

H. Krall

Hanna Krall

HANNA KRALL

H. Krall

PAŃSTWOWY TEATR DRAMATYCZNY IM. ADAMA MICKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE

Dyrektor i Kierownik Artystyczny
TADEUSZ BARTOSIK

Zastępca Dyrektora
JAN KEMPA

Kierownik Literacki
ANNA POZNAŃSKA

**HANNA KRALL**

# RELACJE

Premiera 10 października 1981 roku

Pierwsza premiera sezonu 1981/82

Wykonawcy:

Stanisława GALL
Teresa UJAZDOWSKA
Ryszard WACHOWSKI

Reżyseria:
Ryszard KRZYSZYCHA

Oprawa plastyczna:
Henryk PALACZ

Inspicjent:
Zbigniew PINCZYŃSKI

Sufler:
Elżbieta JEZIOROWSKA

Redakcja programu:
Anna POZNAŃSKA

Opracowanie graficzne programu:
Marian PANEK

~~W programie wykorzystano zdjęcia Stanisława MANKOWSKIEGO~~

Reprodukcje zdjęć
Wojciech PRAŻMOWSKI.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Cena 10,– zł

Daty tą, jak powszechnie wiadomo, jeszcze do niedawna objęte były zmową milczenia. Istnieją zatem w ustnych przekazach. Są „żywą legendą". Toteż jest rzeczą zrozumiałą, że pragniemy dzisiaj te „zapomniane" fragmenty naszej historii przybliżać, wyjaśniać. Także po to, by postawionej po dacie 1980 kropki nikt nie musiał przerabiać na przecinek. Temu celowi służą również „Relacje" Hanny Krall.

Trzy odrębne reportaże przedstawiają bowiem ludzi związanych w szczególny sposób z naszą historią. Ich życiorysy wpisane są w lata — 1956 („Słowa na trzy dni") — 1976 (Widok z okna na I piętrze) — 1980 (Ludzie może i nie są źli).

JERZY URBAN:

Hanna Krall urodziła się przed wojną, ale zaledwie tą II światową. Jest osobą niską, ambitną, krępą i pyskatą. Lubi udawać naiwną. Ta brunetka ze sztucznymi, bo udawanymi kompleksami, po wielu latach pracy w „Życiu Warszawy" wybiła się jako moskiewska korespondentka „Polityki". Po powrocie osiągnęła pułap w skali jakości reportaży. Jej reportaże są pięć lub dziesięć razy krótsze niż to jest w zwyczaju, operuje formułą własną znikąd nie zerżniętą. Składa się na nią posuniętą do ascezy oszczędność słowa, operowanie skrótem, przewrotne mówienie wprost, ale za to z prostotą. Czynienie z każdego zdania zaskoczenia. Stronienie od relacjonowania własnych myśli. Punkt widzenia autorki narzucony jest czytelnikowi w udającym obiektywizm opisie faktów i rysunku sytuacji, tła postaci. Krallówna robi to w taki sposób, że jej mniej obyty z literackim szalbierstwem odbiorca sądzi, iż autorka tylko opowiedziała, zaś czytelnik sam przy użyciu własnej głowy nadał reportażowi sens znaczeniowy.

Sprawy wielkie odbijają się u Krallówny w kropelce wody.

Pozornie opowiada ona o drobiazgach, kameralnych wycinkach życia pod jej ręką urastają one do rangi kardynaliów, są instrumentem poznania prawd pierwszej wagi.

Jerzy Urban — „Impertynencje"

W programie wykorzystano zdjęcia:
POZNAŃ 1956: autor nieznany
GDAŃSK 1980: S. Biegański
Reprodukcje wykonał: W. Prażmowski

Udziałowa 2254 16.9.81 I-22 800 szt.

1980

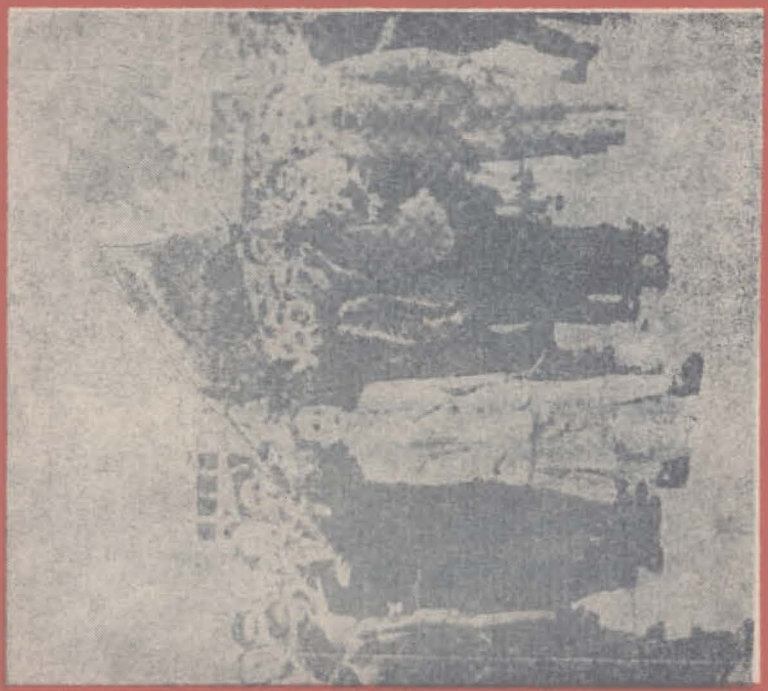

1956

1956
1968
1970
1976
1980